

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

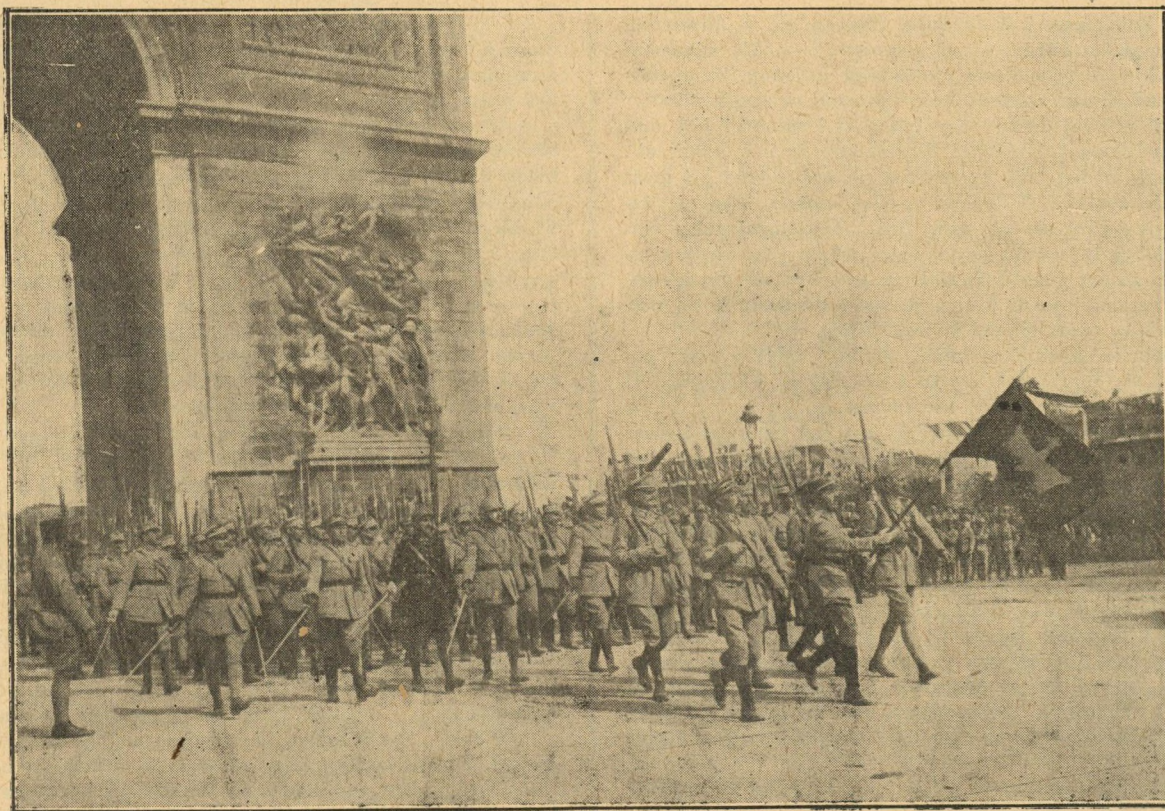
Redaktor :

Dr Henryk ŁUBIEŃSKI
Nr. czeku 97067

NIEDZIELA 20 LISTOPADA 1927

Rok. IV N° 47

Rozmyślania Listopadowe



Defilada Halerczyków pod Łukiem Tryumfalnym w Paryżu.

Obchodziliśmy w ostatni piątek w kraju i na emigracji Święto Niepodległości.

Defilady wojska, uroczyste nabożeństwa, pochody młodzieży, miasta ustrojone we flagi — to zewnętrzna strona wielkiego Święta Niepodległości. Co zrobiliśmy zaś w przeciągu ośmiu lat od odzyskania Niepodległości? O ile Polska jest silniejsza i bogatsza jako państwo? Rozważanie na ten temat jest właśnie wewnętrzną stroną Święta Niepodległości i dlatego każdy dobry obywatel polski powinien sobie zdawać jasno sprawę w ośmioletnią rocznicę istnienia państwa polskiego z postępów zrobionych przez nas i z naszych braków.

Kilka słów tylko możemy powiedzieć o dziele dokonanym. W ciągu ośmiu lat potrafiliśmy zorganizować nasze państwo, t. zn. zapewnić sobie odpowiednie dochody, stworzyć armję, uregulować na-

sze życie polityczne, wyrobić sobie pewne stanowisko w stosunkach międzynarodowych. Pozostaje nam jeszcze olbrzymie pole działania. Jednym zaś z najbardziej palących zagadnień to jest rozwój przemysłu i reforma rolna.

W dniu 11 listopada obchodziliśmy Święto Niepodległości, na Zachodzie zaś obchodzono ten dzień jako 8 rocznicę pokoju. Kiedy temu lat osiem zamilkły armaty i kiedy w tryumfalnym pochodzie powracały wojska alianckie, a między nimi i polskie oddziały (patrz fotografia), ludzkość upajała się złudną nadzieją, iż pożoga wojenna zgasła na zawsze. Dzisiaj wiemy wszyscy, że pokój wieczny jest utopją, ale mimo to w przeciągu ostatnich lat zrobiliśmy dla pokoju więcej niż dawniej w ciągu wieków. I może kiedyś ten pokój upragniony stanie się rzeczywistością.

NA NIEDZIELĘ DWUZIESTĄ CZWARTĄ PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia napisana u św. Mat. XXIV. 15-35).

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemennym i karmiącym w one dni. A prosicie, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Szabat. Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli by wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej; nie wiercie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiedział. Jeśli by tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychódźcie. Oto w tajemnych gmachach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjdzie Syna człowieczego. Gdziekolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utraeniu onych dni, słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaże znak Syna człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi; i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich. A od figowego drzewa uciecie się podobieństwo: Gdy już gałąź jego odmładza się, i liście się wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, azby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

Koniec roku kościelnego! Za tydzień zaczyna się z Adwentem rok nowy, niepewny dla ciebie. Co ci przyniesie? — Nie wiadomo. Jednak nie łam sobie głowy nad tem, bo to trud daremny. Za to warto się trochę potrudzić nad rokiem, który już ma się ku końcowi.

Co on zostawił w twojej duszy? Czy tylko żal i smutek? Czy może gorycz w sercu a nawet i niechęć do dalszego życia? Jeżeli tak, to jesteś pożałowania godny, ale czy myślisz, że wobec tego już masz tylko śmierci sobie życzyć? O śmierci myśleć możesz, lecz nie życzyć jej sobie, tylko zdać się na wolę Bożą. Zapamiętaj sobie słowa św. Marcina, który mówił do swych braci zakonnych, kiedy ci otoczyli go, myśląc, że już jest bliski śmierci. «Śmierci się nie lękam, lecz życia nie odrzucam; i jeżeli jestem jeszcze potrzebny, to od pracy się nie wymawiam; niech się dzieje wola Boża».

Takie usposobienie powinieś mieć. Śmierci sobie życzyć, ponieważ żyć już ci się sprzykrzyło — to tchórzostwo. A dlaczego ci obrzydło dalsze życie, ponieważ żyć nie umiesz.

Czy nie chciałbyś się nauczyć życia? To nie jest trudne i masz teraz najlepszą sposobność. Przejdź w myśli cały rok i zastanów się nad twoim niepowodzeniem. Wyszukaj i policz swoje błędy, spowodowane nieroztropnością, brakiem przezorności, pilności. Poznaj swoje wady charakteru, czy to pycha, czy zazdrość, czy gniew, czy skłonność do grzechów przeciwnych szóstemu przykazaniu — i oskarż wte dy siebie samego, bo nie kto inny temu winien, żeś z roku tego odniósł niesmak i niechęć do dalszego życia. Zrób rachunek sumienia i wyciągnij z roku kończącego się naukę na przyszłość.

Pomaga ci w tem Kościół św., przedstawiając i przypominając koniec świata. Te straszne dzieje opisane w dzisiejszej Ewangelji św. poprzedzą przyjdzie Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Po co przyjdzie P. Jezus i dlaczego Aniołowie będą zwoływać ze wszystkich stron świata ludzi? — Na sąd.

Sądzonym będziesz, a sądzonym z tego, jak spędziłeś życie tu na ziemi. O czym myślałeś, jakie pragnienia miałeś, co mówiłeś, co robiłeś i jak to robiłeś — oto przedmiot badania na sądzie ostatecznym. Czy cię to nie przeraża? Jeszcze masz czas naprawić to wszystko. Nie życz sobie śmierci, lecz proś P. Boga, żeby ci jeszcze zostawił czas do odpokutowania za przewinienia w życiu przeszłym.

Kto będzie sędzią twoim? Jezus Chrystus, twój Zbawiciel i Król.

Jaki jest twój stosunek do Niego obecnie?

Czy jest wrogi, to znaczy, że ziejesz nienawiścią ku Niemu, że dwisz z rzeczy świętych? Przypuszczam, że nie, bo nie czytałbyś tego i na sam widok Ewangelji św., która poprzedza tę naukę, odrzuciłbyś precz tę gazetę.

Ale czyś nie jest obojętny? Może tak. A poznasz to najlepiej po twoim zachowaniu się w kościele na mszy św., podczas kazania lub kiedy się modlisz. Modlisz się z roztargnieniem, z przywykajenia, bez odrobiny serdeczności. O przykazaniach zaś Boga zapominasz, bo masz ważniejsze rzeczy do wykonania. Przykazanie miłości zaś istnieje o tyle, o ile odnosi się do ciebie. «Będziesz miłował P. Boga twego, ze wszystkiego serca twego» i t. d. — to sobie od czasu do czasu przypominasz, «a bliźniego twego» — to przykazanie rzadko kiedy uznajesz, bo grzeszysz przeciw niemu obmową, oszczerstwem, kłamstwem, szorstkiem obejściem się: «jak siebie samego» — to powinno właśnie być na pierwszym miejscu, bo to przykazanie zawsze uznajesz, rozumiesz doskonale i praktykujesz.

Jak z tego widać, że jeżeli w ten sposób postępujesz, nie możesz powiedzieć, że twój stosunek do P. Jezusa jest dobry. On przyszedł na ziemię, żeby nauczyć nas, jak mamy żyć. Jeżeli zaś my nauki Jego nie słuchamy, nie naśladujemy Jego życia, to nie bardzo Go kochamy.

Dlatego zmieńmy nasz stosunek. Niech nie będzie obojętny, ale niech będzie dobry i pokażmy, że potrafimy być takimi, jakimi nas chce Bóg. Mamy się stać dziedzicami nieba, mamy kiedyś Boga oglądać. Niegodnych, niewdzięczników, grzeszników P. Bóg nie dopuszcza przed swe oblicze. Czystymi musimy być, kochać musimy umieć — o te dwie rzeczy przedewszystkiem starać się musimy.

Więc miłości Boga i bliźniego, bo nie ma miłości Boga bez miłości bliźniego i czystości życia, to są warunki do osiągnięcia nieba.

W takim stanie będąc, nie musimy się bać końca świata ani sądu bo sąd dla nas będzie razem ze śmiercią bramą do nieba.

Chrystus dla nas wtedy nie będzie Sędzią surowym, ale Ojcem łaskawym, który nas do Siebie przyjmie.

Dlatego starajmy się, żeby przyszły rok był dla nas inny i żebyśmy nie musieli sobie powiedzieć, że z całego trudu rocznego odniosłem jako wynik tylko niechęć do życia. Życie dobrze spędzone rodzi radość i spokój ducha. W tej myśli weźmy sobie odpowiednie postanowienia na przyszłość, nauczywszy się niepowodzeniem roku przeszłego.

Ks. W. D.

NABOŻEŃSTWO DLA STUDENTÓW POLSKICH

Z racji rozpoczęcia roku szkolnego odbędzie się w Kościele polskim (263 bis, rue St-Honoré) nabożeństwo w niedzielę 27 b. m. o godz. 11-tej, z udziałem p. Ambasadora i p. Konsula Generalnego.

Oryginalny kaznodzieja metodystyczny. Oryginalnym kaznodzieją jest pastor gminy metodystów w Alabama (Ameryka): występuje on przeciw temu, że amerykańskie wydają pieniądze na misje w dalekich krajach, należy się bowiem obawiać, że «niebo zostanie wypełnione chińczykami i murzynami, a dla amerykańców pozostanie tylko piekło!»

Przegląd spraw wychodźczych

OPIEKA DUSZPASTERSKA

Ks. Mieczkowski ze St-Dizier będzie po poł. 14 listopada w Chaurce do 15 po poł. 15 po poł. do 16 w Ery, 17, 18 i 19 do rana w St-Dizier, rue Gambetta 58 (H.-M.); w Chalons 19 po poł. do 21 bm. Ste-Menehould w Południe 21 listopada do 22 przed połudn. 22 bm. w Suippes do 23 środa. Saouain 33 przed poł., całą dobę. Sommepey 24 do 25 bm. W sobotę 26 i niedzielę 27 w Bayard.

Dla Polaków z depart. Aisne. Dnia 27 listopada (czwarta niedziela listop.) odprawi się Msza św. w kościele polskim w Soissons o 8 godz. zaś o godz. 11 odprawi się uroczysta Msza św. z kazaniem w katedrze w Soissons.

Pogarszanie się sytuacji zarobkowej w górnictwie. Coraz częściej dają się słyszeć skargi wśród wychodźstwa polskiego, zatrudnionego w kopalniach na obniżenie zarobków, na przymusowe świętowanie, na wydalenie z pracy pod najłżejszym pozorem. Przyczyny tego stanu są różne. W pierwszym rzędzie trudności, na jakie napotyka kopalnie w sprzedaży swego węgla. Węgiel angielski, belgijski, a nawet niemiecki stanowi poważną konkurencję dla węgla francuskiego nawet na jego własnym rynku. Pomimo zaś układów, Kolej i inne przedsiębiorstwa prywatno-państwowe nie dają pierwszeństwa węglowi francuskiemu. Przyczyną trudności zbytu jest też do pewnego stopnia przedłużenie się tego roku cieplej pogody. Używanie coraz częściej węgla białego, t. zn. siły wodnej wpływa też ujemnie na konsumpcję węgla. Ponieważ jednak jak wiadomo kopalnie pokrywają zaledwie 60 % zapotrzebowania Francji przeto można przypuszczać, iż obecne trudności są tylko chwilowe i że kopalnie będą mogły pracować znowu intensywniej, co odczuje zaraz robotnik.

Dwie uroczystości w Aubry. Pobyt ks. Biskupa Radońskiego i poświęcenie sztandaru św. Barbary. Proszę szanowną Redakcję Polaka we Francji o umieszczenie sprawozdania z uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. św. Barbary w Aubry.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. św. Barbary w Aubry, która się odbyła 23-go października w kościele miejscowym. Rano o godz. 11.15 odbyło się poświęcenie sztandaru przez ks. Knosę na mszy św., odprawionej na intencję Tow. św. Barbary. Chrzestnymi sztandaru byli: członek drh. Fr. Zawodny i pani Władysława Rzeźnikówna. Kazanie wygłosił ks. Knośa, zachęcając obecnych, by się łączyli w Tow. katolickich. Śpiew kościelny podczas mszy św. wykonał chór miejscowy pod kierownictwem organisty francuskiego.

W uroczystości brały udział delegacje ze sztandarami, Tow. im. Sokół z Villers i Tow. św. Barbary z Pont-de-la-Deule.

Po nabożeństwie uroczystość się skończyła z powodu braku odpowiedniej sali, której Tow. miejscowe blisko rok nie mają. Trzeba tu nadmienić, iż wykonanie sztandaru było bardzo utrudnione. Na ten cel trzeba było zebrać potrzebną sumę. Podjął się tego druh Komorniczak, Zawodny i Górecki, za co im Tow. serdecznie dziękuje. Na podziękowanie zasługuje także prezes drh. Tomasz Rzeźnik, który nie szczędząc czasu i mozołu wszystkie trudności przewyciężył. Za to składa mu Tow. serdeczne Bóg zapłać.

Nadmienić tu wypada, iż w piątek dnia 28 października odwiedził naszą miejscowość najprz. X. Biskup Radoński. Na powitanie polskiego Biskupa przybyła do kościoła wielka liczba rodaków z Aubry i okolicy. Towarzysztwa św. Barbary z Aubry i Pont-de-la-Deule przybyły ze swymi sztandarami.

Przed kościołem oczekiwały dzieci ks. Biskupa. Gdy się ukazał najprz. ks. Biskup, wystąpiła córeczka Hendrysiaków z powitaniem i wręczyła mu bukiet kwiatów. Także synek Łamaczów wystąpił z piękną deklamacją.

Potem przemówił ks. Knośa do ks. Biskupa z powitaniem i ubolewał nad brakiem polskiej szkoły.

Potem sprowadzono ks. Biskupa do kościoła, gdzie odprawił krótkie nabożeństwo, wszystkich pobłogosławił. Po nabożeństwie przemówił ks. Biskup Radoński w tręściwych słowach do rodaków. Po przemówieniu egzaminował dzieci do katechizmu, które dobrze wypadły. Ks. Biskup był z tego zadowolony i obdarzył dzieci obrazkami. W końcu, opuszczając kościół ks. Biskup pożegnał rodaków pochwaleniem Pana Boga. Za tak miłe przyjęcie najprz. ks. Biskupa składa Tow. św. Barbary ks. proboszczowi i wszystkim rodakom najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Tow. św. Barbary z Aubry składa serdeczne podziękowanie Pani Rzeźnikowej za tak piękne wykonanie sztandaru, którego się bezinteresownie podjęła. Zarazem też składamy podziękowanie p. Kęsemu z Douai, który ofiarował 25 fr. na sztandar i drhowi Fr. Wysokiemu, który ofiarował 12 fr. serdeczne Bóg zapłać.

Szanowna Redakcjo!

Zarząd.

Dzień sportowy w Billy-Montigny. W dn. 11 listopada odbyły się polskie popisy sportowe, które wypadły znakomicie. Na program złożyły się zawody w piłkę nożną między francuskim oddziałem «Les Garulniers», a mistrzem P. Zw. P. N. Polonią, zakończone zwycięstwem tej ostatniej. Następnie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w biegach.

Wiece "Rady Rodzicielskiej" we Freyming-Merlebach.

Wiece zagał przewodniczący «Rady Rodzicielskiej» druh M. Olszak słowami: Cześć Ojczyźnie! Następnie został przeczytany porządek dzienny, przyjęty przez obecnych; jako sekretarza do prowadzenia protokołu jednogłośnie obrano dr. Spychałę.

Punkt pierwszy porządku dziennego: sprawa księdza polskiego dla naszej kolonii.

Pierwszy zabrał głos drh. Olszak, który w dłuższym swym przemówieniu ubolewa nad opuszczeniem naszej kolonii przez ks. Markowskiego. Następnie otwiera nad tem dyskusję. Zabierał głos w tej sprawie kilku z pośród zebranych. Wszyscy wypowiedzieli się za pozostaniem ks. Markowskiego na miejscu i wrazili mu swe pełne zaufanie.

Dalej radzono wystosować rezolucję w sprawie pozostania ks. Markowskiego do władz duchownych i konsularnych oraz do prasy.

Druh Sodikiewicz mówi, iż byłoby hańbą dla naszej kolonii, gdyby pozostała bez księdza polskiego. Druh Marciniak nie rozumie, czego niektórzy osoby żądają od ks. Markowskiego. Druh Marciniak pochwała prace ks. Markowskiego i mówi, że takiego księdza, jakim jest ks. Markowski, drugiego nie otrzymamy. Pan Śwignon zapytuje, czy napewno ks. Markowski kolonję naszą opuszcza i w takim razie uważa za konieczne zadać natychmiast innego.

W tym czasie wrócił z innej kolonii polskiej, gdzie odprawiał nabożeństwo ks. Markowski i podał do wiadomości wiecowników treść rozmowy swojej z księdzem rektorem Szymborem na temat napisać jednostek na komitetowym wiecu w dniu 19 września.

Przystąpiono do głosowania, czy wiecownicy żądają, aby ks. Markowski nadal w naszej kolonii pozostał. Jednogłośnie uchwalono dać pełne zaufanie ks. Markowskiemu i na jego cześć wykrzyknąć: Niech żyje! Uchwalono wysłać rezolucję do władz duchownych i do konsultatu oraz do prasy.

Druh Olszak dziękuje zebranych za tak wielkie zaufanie do ks. Markowskiego i za należyte zrozumienie sprawy, która nam na sercu leżała.

Następnie uchwalono wysłać do ks. Biskupa w Metz rezolucję w sprawie oddania polskiemu księdzu w kolonji starego kościoła w Merlebach nie tylko w niedzielę i dnie świąteczne, szczególnie, że kościół ten pow. ybudowaniu nowego kościoła parafialnego przestał być używany przez parafję w Merlebach, jednogłośnie uchwałą gminy został oddany dla wszelkich nabożeństw polskich w kolonii, na co też się zgodzili i J. E. Biskup z Metz. Jedyną przeszkodą do korzystania z tego kościoła w tygodniu jest «widzimisję» miejscowego ks. proboszcza Haysner'a.

Ks. Markowski wyraża nadzieję, że gdy to pozwolenie na mszę św. w tygodniu będzie wreszcie udzielone, Polacy zechcą korzystać z tej sposobności, mogąc w jednym i najwygodniejszym miejscu znaleźć swego duszpasterza.

Punkt drugi: Sprawy szkoły polskiej.

Druh Olszak referuje, że polska szkoła ucierpiała wiele w ostatnim roku szkolnym, w tym zaś roku mamy nadzieję osiągnąć warunki znacznie lepsze, gdyż kopalnia zamierza sprowadzić jeszcze jedną siłę nauczycielską.

Polska nauczycielka, pani Śwignoniowa ubolewa nad brakiem należytego zrozumienia dla szkoły polskiej, nad opuszczeniem nabożeństw kościelnych przez dzieci, nad brakiem kontroli pod tym względem ze strony rodziców, którym kładzie na serce, aby więcej dbali o swe dzieci, gdyż tylko przy współpracy rodziców z nauczycielstwem i duchowieństwem będą mogły skutecznie i z pożytkiem popierać wychowanie młodego pokolenia.

Punkt trzeci: Rada Rodzicielska. Stwierdzono, że do miejscowej Rady szkolnej, składającej się z p. Dyrektora szkoły, Siostry Dyrektorki, Przedstawiciela Dyrekcji kopalni, nauczycielstwa polskiego i księdza polskiego mogą wejść i rodzice dzieci polskich wybrani z ogółu tych, którzy mają swe dzieci w szkole, nie zaś z ramienia komitetu.

Omówienie ew. dokompletowania istniejącej już Rady Rodzicielskiej odłożono do następnego zebrania rodzicielskiego, gdyż sale wiecu należało już zwolnić na godzinę 4-tą.

Druh Olszak zakończył wiec słowami: Cześć Ojczyźnie!

Jak widać, kolonja na tym wiecu ogólnym zebrana, była z niego zadowolona. Z okrzykami na cześć ks. Markowskiego rozeszli się wiecownicy w najlepszym porządku.

REZOLUCJA

1. My Polacy-robotnicy z Freyming-Merlebach, zebrani na ogólnym wiecu w dniu 30 października 1927 r. o godz. 2-giej po poł. na sali p. Schneidera w Freyming potępiamy jak najsurowiej karczemne wyrażanie się o księżach polskich i biskupach, a w szczególności niegodziwe zaczepianie i niesprawiedliwe ocenianie działalności naszego zaśluzonego duszpasterza polskiego, ks. F. Markowskiego, co miało miejsce na wiecu komitetowym w dniu 19 września ze strony jednostek jak to: Białego Ignacego i Krawczyka Franciszka przed przewodnictwem Antoniego Kukli.

2. A zarazem wyrażamy jednomyślnie nasze pełne i głębokie zaufanie do ks. F. Markowskiego i prosimy, aby nas nie opuszczał, lecz pozostał z nami i nadal, pracując, jakdotychczas z pożytkiem dla nas nie tylko na polu religijnym, lecz i kulturalno-oświatowym.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków P. T. G. S. «Pologne». W sobotę dnia 26 listopada rb., o godz. 8.30 wiecz. w Cafe Zeyer, 4, rue St-Denis (metro: Chatelet) odbędzie się nadzwyczajne Walne zebranie członków Polsk. T-wa Gimn.-Sport. «Pologne» z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie zarządu.
2. Sprawozdanie delegatów T-wa z założycielskiego zebrania Komitetu Porozumiewawczego Polskich Towarzystw i Instytucji Społecznych w Paryżu.
3. Statut i uczestnictwo T-wa «Pologne» w pracach Komitetu Porozumiewawczego.
4. Wolne wnioski.

Zarząd T. G. S. «Pologne».

Celem wzajemnego poznania się członków i gości uprawiających sport i omówienia najpilniejszych spraw drużyn sportowych odbędzie się zebranie Polskiego T-wa Gimnastyczno-Sportowego «Pologne» w niedzielę dnia 20 listopada rb., o 8.30 wiecz. w siedzibie T-wa: Cafe Zeyer, 4, rue St-Denis (metro: Chatelet).

Wstęp wolny. Goście i przyjaciele T-wa, jak również i zwolennicy sportu, mile widziani.

Życie polskie w Lille Onegdaj odbyło się w Lille przedstawienie urządzone staraniem koła Teatralnego, powstałego przed dwoma laty. Na program złożyły się dwie zabawne komedje, które goście nagrodzili licznymi oklaskami. Przedstawienie zaszczytliwi swoją obecnością przedstawiciele kolonii polskiej, p. konsul Gawroński wraz z małżonką.

Klub kreglarzy w Montigny-en-Gohelle. Dnia 26.X kolega Stróżyk zwołał zebranie na sali pana Wieczorka w Montigny-en-Gohelle celem założenia klubu kreglarzy. Po kilku słowach przemówionych przez kolegę Stróżyka przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego przez tajne głosowanie weszły:

Prezes — Stróżyk Marcin z Montigny-en-Gohelle, rue d'Etampes nr. 16. P. de C.

Następnie kolega Stróżyk powołał nowy zarząd do stołu, który prowadził zebranie do końca. Na członków dało się zapisać 21 obecnych. Klubowi nadano nazwę «Wolny rzut».

Zebranie zostało zamknięte przez prezesa hasłem «Cześć kreglarzom!»

Wszelkie korespondencje dotyczące się klubu proszę nadesłać na ręce prezesa.

Kronika Paryska. X. Biskup Radoński opuścił Paryż w ub. czwartek żegnany na dworcu przez X. Szymbora, Rektora Misji pol. — «Towarzystwo Przyjaciół Polski» («Les Amis de la Pologne») zaprosiło znanego literata i tłumacza wielu dzieł francuskich na język polski p. Boy'a-Zeleńskiego do Francji celem wygłoszenia szeregu odczytów w różnych miejscowościach, jak w Versailles, Chartres, Tours, Lyon, Dijon, Nancy, Metz, Orleans i t. d.

— U Dra Motza, jednego z seniorów kolonii polskiej we Francji odbyło się zebranie najwybitniejszych przedstawicieli kolonii polskiej paryskiej celem ukonstytuowania Rady Reprezentacyjnej tejże kolonii.

— Bawił w Paryżu w piątek X. Pałka, proboszcz w Soissons.

— Bawi w Paryżu p. Zaglenczyński, prezes związku cukrowników polskich.

— W pobliżu Gare du Nord padł znowu ofiarą kradzieży robotnik polski Sławiński. Wyszedszy ze stacji natychmiast natknął się na życzliwego rodaka, który posunął się w swej uprzejmości tak daleko, iż niósł kuferek Sławińskiego. Następnie jeden kieliszek w jednej kawiarni, potem w drugiej. W jednej z nich przygodny towarzysz zostawił kuferek, mówiąc, iż nie warto go brać, gdyż stąd za ledwie parę kroków do biura, w którym można dostać pracę. Poszli więc razem do tego biura, tylko przygodny towarzysz po drodze wstał po «papiery» i... nie powrócił. Takie są skutki łatwości.

«Dzień dobry»

Wszewładczyni moda rozciąga swe panowanie na wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Oto wkracza już w dziedzinę religji. Tak stało się modnym pozdrowienie «dzień dobry» zamiast staropolskiego «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus»! Już po wsiach słychać nawet u dzieci szkolnych, młodzieży dorastającej, a nawet starszych ludzi pozdrowienie «dzień dobry»! Oni zapewne nie sobie przy tem nie myślą; ani nawet nie wiedzą, kto to ma pozdrowić czy ty Boga, czy Bóg ciebie. Cóż na to powiedzieć? «Dzień dobry» jest to pozdrowienie nam obce, «Niech będzie pochwalony...» jest swojskie, że tak powiem «Dzień dobry» jest bez żadnej barwy. Tak się i protestanci i żydzi pozdrawiać mogą, ale słowem «Niech będzie pochwalony...» pozdrawiają się tylko katolicy. Po tem pozdrowieniu można poznać katolika; to pozdrowienie jest wyznaniem wiary katolickiej; dlatego jest uznawane pozdrowieniem katolickim. To wyznanie wiary i publiczne wspomnienie Najśw. Imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa jest tem bardziej stosowne dzisiaj, po Encyklice Papieża Piusa XI, który zaprowadził święto Chrystusa Króla, w ostatnią niedzielę października. W tej Encyklice Ojciec św. opłakuje i potępia ten stan rzeczy, podług którego jest odparty Chrystus z życia publicznego i niby zamknięty w murach kościoła lub domu rodzinnego.

Lecz Chrystus ma panować i odbierać hołd wszędzie, w życiu prywatnym i życiu publicznym. To Ojciec św. chce osiągnąć przez zaprowadzenie święta Królestwa Chrystusowego. Papież powiada: Im więcej na zjazdach międzynarodowych i w parlamentach haniebnym milczeniem pomijają święte Imię naszego Zbawiciela, tem głośniejsze nam trzeba je wywoływać i wszędzie ogłaszać prawa jego królewskiej mocy i godności. Gdyby pozdrowienie «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus» znikło z życia publicznego, byłoby to dalszym krokiem do wyzucia się z chrześcijaństwa i nowem uwłaszczeniem czci Chrystusa Króla. Ponadto byłoby to wielką szkodą dla dusz żyjących i zmarłych, gdyby to katolickie pozdrowienie zanikało. Ono jest obdarzone odpustem! Jak pozdrawiający «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus», tak i odpowiadającemu «wieki» dostępują za każdym razem 100 dni odpustu, które można ofiarować za dusze w czyśćcu, a «Dzień dobry» nie jest obdarzony odpustami. Cóż mają do powiedzenia ci, którzy chcieli usprawiedliwić zaprowadzenie pozdrowienia «Dzień dobry»? Że jest krótkie i wygodne i nic więcej! «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus» to niby za długie na dobieg autu.

W żaden sposób zaprowadzenie pozdrowienia «Dzień dobry» nie da się zaprowadzić na wsi, gdzie niema tej szalonej godziny życia, jaka panuje w wielkich miastach. Jeżeli u nas na wsi pozdrawiają się słowem «dzień», to tylko dlatego, że taka moda. A my takiej mody nie chcemy. My chcemy wpływać na naszych, żeby pozdrawiali się po katolicku. My nie dajmy się zawstydić innowiercom w ocenianiu katolickiego dobra, a szczególnie pozdrowienia katolickiego.

Posłuchajmy, co pisze protestancki poeta Klopstock do kapłana towarzystwa Jezusowego, również poety, w następującym liście: «Koniec listu Waszej Wielbności był dla mnie więcej jak przyjęmny, rozczulił mnie! Niech Boskie Dziecię z Betleem będzie z waszą Wielbnością! Przypominam sobie jak niegdyś, podróżując po

Szwajcarii, w podobny sposób się rozczuliłem. Pewnego pięknego dnia wysiedliśmy z powozu i szliśmy pieszo. Zostałem nieco w tyle za moimi towarzyszami; spotkało mnie kilku poczciwych mieszkańców; każdy z nich mówił do mnie: «Pochwalony Jezus Chrystus!» Nie wiedziałem jeszcze, że to jest sposób pozdrowienia i nie wiedziałem, co na to odpowiedzieć. Nie mogłem Waszej Wielbności opisać słowami, jak to pozdrowienie mnie rozczuliło. Wzajemne pozdrowienie «Na wieki», o którym się dopiero później dowiedziałem, zdawało mi się być tak naturalnem, że się zdziwiłem, jak to być mogło, że nie wpadłem na tak prostą a zarazem naturalną odpowiedź. O ile miłsze i pożyteczniejsze jest to pozdrowienie pobożne «Pochwalony Jezus Chrystus» od tych niesmacznych oklepanych powitań «Dzień dobry», «Dobry wieczór», «Padam do nóg», «Śluga», «Do widzenia», lub inne podobne wyrazy bez znaczenia!»

Tak pisze protestant. Protestant rozczulił się i zachwycił naszym katolickim pozdrowieniem, a katolicy lekceważą je sobie i wstydzą się jego! Niech Bóg broni żebyśmy w ten sposób zawinieli! A więc katolicy! «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus». «Na wieki wieków...». «Amen.»

Lista zapowiedzi nr. 37/27.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogół. wiadomości, iż rolnik Stanisław Józwiak, stanu wolnego, zamieszkały w Chwałkowicach, powiat Wrzesnia, syn rolnika Kazimierza Józwiaka i jego zmarłej w Grabowie małżonki Katarzyny z domu Szczepańskiej, zamieszkałego w Chwałkowicach, pow. Wrzesnia — i panna Marja Kaszubówna, bez zawodu, zamieszkała w Targowej Górze Małej, pow. średzki, córka rolnika Ignacego Kaszuby i jego małżonki Antoniny z domu Solarczykówna, obojga zamieszkałych w Targowej Górze Małej — zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w Magny we Francji, Targowej Górze Małej i Chwałkowicach.

Nekla, dnia 29 października 1927. Urząd stanu cywilnego.
(Podpis nieczytelny).

WYSZEDŁ Z DRUKU

Kalendarzyk Kieszonkowy na rok 1928

Polaka we Francji

W PIĘKNYM FORMACIE STR. 64,
Kosztuje 2 franki.

Towarzystwo Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu i Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej dla Wychodźstwa Polskiego we Francji

OBCHÓD POWSTANIA LISTOPADOWEGO

który się odbędzie w niedzielę, dnia 27 listopada 1927 r., punktualnie o godz. 8.30 wiecz. w «Salle des Ingenieurs Civils, 19, rue Blanche, Paris (metro: Blanche lub Trinite). Pod protektorem Pani Ambasadorowej A. Chtapowskiej.

W PROGRAMIE:

Słowo wstępne wygłosi p. A. Potocki; p. Janina de Witt — śpiew; p. Z. Dygat — fortepjan; Scena z Kordjana Jul. Słowackiego; p. Syrewicz — skrzypce solo; Scena z «Wesela» St. Wyspiańskiego.

Ceny miejsc: 5 fr., 7.50, 10 fr., 20 fr. Wszystkie miejsca są numerowane. Członkowie T. M. S. P. mają uchwaloną zniżkę.

Z POLSKI

Kiedy odbędą się wybory? Jak już to Polak we Francji parokrotnie pisał w dniu 28 listopada wygasa ważność mandatów poselskich czyli tem samym w tym dniu Sejm obecny wybrany 5 lat temu, przestaje istnieć. W myśl artykułu 26 Konstytucji czyli ustawy regulującej urząd państwowy po rozwiązaniu się Sejmu i Senatu (Senat zawsze rozwiązuje się i zbiera się w tym samym czasie co Sejm), wybory mają się odbyć w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania Sejmu. Termin zaś ich będzie oznaczony bądź w orędziu Prezydenta bądź w uchwale Sejmu i Senatu. Otóż dotąd Prezydent nie wydał jeszcze tego orędzia tak, iż należy przypuszczać, iż wybory odbędą się za 90 dni czyli 28 lutego 1928 roku. Ponieważ jednak konstytucja mówi tylko ogólnikowo o «wyborach, a nie ogłosowaniu», które to terminy nie pokrywają się, przeto możliwem, iż po upływie 90 dni zostaną rozpoczęte różne czynności wyborcze, jak uformowanie państwowej Komisji Wyborczej, okręgowych komisji i t. d., a głosowanie rozpocznie się później. W każdym razie Rząd nie wypowiedział jeszcze swego zdania i dlatego należy czekać na jego słowo.

Przygotowania różnych stronnictw do wyborów. Kto zwycięży w tych wyborach? Za kim opowie się opinia publiczna? Na kogo będzie głosować wieś, a na kogo miasto? Oto są pytania, które dzisiaj zajmują wszystkich. Według informacji dochodzących nas z kraju tak się przedstawia sytuacja różnych stronnictw w przeddzień wyborów. Zecznijmy od prawicy. Cała endecja (Zw. ludowo-narodowy, Chadecja i częściowo N. P. R.) zagrożone są w obecnych wyborach utratą poważnej ilości mandatów. Te to stronnictwa bowiem ponoszą odpowiedzialność za «grabieżczy» czyli spadek złotego w r. 1924, łupienie podatków, trwonienia pieniędzy i t. d. Zmiana na lepsze zaczęła się dopiero od zamachu stanu marszałka Piłsudskiego w r. 1925. Wtedy to przedstawiciele tych stronnictw zostali zmuszeni do ustąpienia w sposób bardzo stanowczy i znana jest historia ich ucieczki przez dziurę od plotu z Belwederu. Posłowie prawicy gdy staną przed swem dawnymi wyborcami nie będą więc mieli czem się pochwalić ani nie będą mieli prawa żądać zaufania ponieważ pomyślna obecna sytuacja nie jest ich dziełem, lecz dziełem marszałka Piłsudskiego, którego stale obzuczali błotem.

Stronnictwa ludowe idą do wyborów rozbite. «Piast», jak to pisaliśmy jest zagrożony rozłaniem. «Wyzwolenie» i stronnictwo Bryla pójdą prawdopodobnie ręką w rękę. Obydwa te stronnictwa radykalne szykują porozumienie z P. P. S. (socjalistami) celem utworzenia wspólnego bloku lewicy. Mniejszości narodowe pragną podobno utworzyć własny blok z wyłączeniem komunistów, którzy zawsze dotąd mieli swych nieoficjalnych przedstawicieli w tym obozie. Luźnem pójdą monarchiści i komuniści, chociaż ci ostatni nie są uznani za stronnictwo legalne.

Jak widzimy więc, panuje jeszcze wielki chaos wśród partii. Nie ma jeszcze bloków wyborczych czyli porozumienia między poszczególnymi stronnictwami. Rząd pracuje też nad stworzeniem własnego bloku i chociaż nie posiada on właściwie dzisiaj w Sejmie żadnej dużej partii za sobą, to ma po swojej stronie opinię publiczną. To też wielu polityków sądzi, że blok rządowy czyli Marszałka Piłsudskiego ma duże szanse zwycięstwa.

Propaganda niemiecka przeciwko Polsce w Anglii.

Od dłuższego czasu pojawiają się w prasie i miesięcznikach angielskich artykuły, których celem jest wywołanie opinii publicznej w Anglii, iż należy przeprowadzić rewizję granic zachodnich polskich. W tym celu znany przemysłowiec niemiecki Rechberg napisał szereg artykułów. Po nim niejaki Remnant, który odbył po Polsce krótką podróż. Ten ostatni proponuje Polsce wprost oddanie Gdańska, twierdząc, że Polska nie poniesie uszczerbku ekonomicznego, a wzajemnie Niemcy ofiarują ułatwienia portowe w Gdańsku, Szczecinie i Królewcu. Dalej twierdzi autor tych artykułów, iż Niemcy są gotowe wydać wojnę Polsce o granice wschodnie.

Zmiana ambasadora francjijskiego w Warszawie. Dotychczasowy ambasador Francji w Warszawie p. Laroche został przeniesiony do Rzymu. W tych dniach będzie wiadomem, kto będzie jego następcą. Nie jest to dla nas obojętnem, kto zajmuje stanowisko

ambasadora Francji, ponieważ rozwój stosunków francusko-polskich wymaga człowieka wybitnego na tym stanowisku. Przed ambasadorem Laroche'em, który był w Warszawie tylko 2 lata to samo stanowisko zajmował p. Panafieu.

«Sprawa zaginięcia jen. Zagórskiego umorzona»? W związku z zaginięciem jen. Zagórskiego, przedstawiciel redakcji prawniczej «A. B. C.» uzyskał wywiad u prokuratora sądu wojskowego, pułk. Kaczmarek.

— Jaki jest stan obecnego śledztwa? — pyta przedstawiciel A. B. C. co do losu jen. Zagórskiego.

— Nic o tem nie wiem.

— A przecież mjr. Mazurkiewicz przekazał akta śledztwa panu pułkownikowi?

— Byłem wtedy na urlopie.

— Czy został może wyznaczony nowy sędzia śledczy?

— O tem zadecyduje szef sądu pułk. Armiński. Niech pan się zwróci do niego — kończy rozmowę pułk. Kaczmarek.

Przedstawiciel A. B. C. zwrócił się do pułk. Armińskiego z tem samem zapytaniem, który rzekomo miał oświadczyć:

— Przecież sprawa ta jest już umorzona (?). Nic ponadto powiedzieć nie mogę.

Manifestacja wojskowych na cześć Marsz. Piłsudskiego.

W przededniu uroczystego święta Niepodległości Rzeczypospolitej, w dniu 11 listopada zebrały się orkiestry i delegacje oficerskie i podoficerskie w Belwederze.

Podwórzec belwederski zapelniał się około 30000 osób. Z pośród generałów przybyli Skierski, Rydz-Śmigły, Romer, Górecki, Daniec, Orlicz-Dreszer i inni.

Na ganku ukazał się marszałek Piłsudski w otoczeniu adjutantów.

W imieniu obecnych przemówił generał Romer, sławiąc zasługi Marszałka dla odzyskania Niepodległości. Następnie odegrały orkiestry szereg pieśni, poczem delegacja Związku podoficerów rezerwy wręczyła Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom na członka honorowego Związku.

P. Prezydentowa Mościcka w niebezpieczeństwie życia w czasie odwiedzania dotkniętych powodzią W ub. tygodniu Pani Prezydentowa Mościcka wyjechała na Podkarpacie na czele delegacji celem zbadania dokładnie klęski wyrządzonej przez ostatnią powódź. W czasie jej pobytu okolice te zostały nawiedzone huraganem, który wyrządził olbrzymie szkody. Przez pewien czas pani Mościcka wraz z delegacją znajdowała się w niebezpieczeństwie. ni Mościcka wraz z delegacją znajdowała się w niebezpiecznej sytuacji.

List Sekretarza Episkopatu Polskiego. Ks. Biskupa Łukomskiego do P. Ministra Dobruckiego.

Do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie

«W Wilnie ma się odbyć w pierwszych dniach listopada rb. kongres duchowieństwa i świeckich prawosławnych. Między innemi tematami wyznaczono, jak podaje pismo *Za swoboda*, omówienie walki z unją, katolicyzmem i sekciarstwem. Zjazd, stawiający sobie za cel walkę z katolicyzmem i z unją katolicką, musi wywołać silny odruch w całym społeczeństwie katolickim, a nawet doprowadzić do zakłócenia porządku publicznego w Wilnie, oraz w tych okolicach Polski, w których prawosławni wśród katolików mieszkają, nie mniej musi spowodować stale naprężone i wrogie stosunki między prawosławnymi a katolikami. Zapoczątkowanie tej walki ze strony prawosławnej objawia się już w djecezjach wschodnich Polski.

Episkopat Polski uważa za swój obowiązek zwrócić na to Rządowi uwagę, prosząc o wydanie zarządzeń odpowiednich wobec zamierzeń zmiankowanego zjazdu w Wilnie. Wywołanie walki na tle religijnym, zwłaszcza na terenie wschodniej części Polski, zagraża poważnie wewnętrznemu pokojowi kraju.

Łukomski»

Ogólnopolski Zjazd strażacki w Poznaniu.

Rozpoczął swoje obrady zjazd straży ogólnopolskich w Poznaniu. Dotąd zgłosiło swój udział około 6 tysięcy delegatów z całej Polski. Ponadto zapowiedziały swój udział związki zagraniczne, a mianowicie z Czechosłowacji, Jugosławii, Estonji, Łotwy i Belgji.

Rozłam w «Piśmie» Krakowski organ Wyzwolenia *Chłopski Sztandar* z zadowoleniem i z dobrą nadzieją wita dokonany przez senatora Bojkę rozłam w stronnictwie pośła Witos.

Co do Bojki, to z radością powitać należy obudzenie się w nim sumienia i zerwanie nie tylko z Witosem, ale z całym zgangrenowanym stronnictwem piastowców. Radość ta koi żal, z tego powodu, że Bojko tak długo współpracował z Witosem, współdziałał w zawarciu umowy Piasta z prawicą i w ciągu tylu lat nie protestował przeciwko «orgji żerowania na Państwie». Byłoby o wiele piękniej i szlachetniej, gdyby Bojko zerwał był z Witosem wtedy, gdy ten był przy władzy, gdy posiadał wpływy i znaczenie, a nie dopiero dziś, gdy Witos jest obalony, odsunięty od kas rządowych.

Ale — lepiej późno, niż nigdy!

Co dalej czynić zamierza sędziwy Jakób Bojko? W odezwie nawołuje chłopów, aby się skupili wokoło jego osoby, gdyż teraz on pragnie «zjednoczyć ruch ludowy». Piękny i wzniosły cel to jednocześnie, ale jaką drogą? Czy przez utworzenie jeszcze jednego nowego dziesiątego z rzędu stronnictwa chłopskiego? Chyba nie byłoby to jednocześnie, ale dalsze rozbijanie chłopów. Nie sędzimy, aby taki cel miał Bojko.

Niema też nic w odezwie Bojki o programie społecznym. Ogólnik «współpraca z marszałkiem Piłsudskim» — to jeszcze mało. Trzeba powiedzieć wyraźnie i jasno, co ta współpraca ma dać chłopom. Obszarnicy wyraźnie mówią, czego spodziewają się od współpracy swojej z obecnym rządem. I chłopci muszą też wyraźnie mówić, czego chcą.

ZE ŚWIATA

Stany generalne Francji męczeńskiej. W Wersalu w niedzielę 13 listopada w obecności prezydenta Republiki francuskiej zostało otwarte zebranie Stanów Generalnych Francji męczeńskiej. Stany Generalne są kongresem wszystkich organizacji francuskich byłych kombatanów z wojny światowej. Przewodniczył zebraniu p. Scapri, który stracił na wojnie obydwie oczy. Obradowano nad dwoma kwestjami, t. zn. nad zredagowaniem różnych postulatów materialnych i nad połączeniem najrozmaitszych organizacji b. kombatanów w jedną organizację. Druga kwestja wywołała bardzo gwałtowne polemiki.

Podpisanie traktatu przyjaźni między Francją a Jugosławią. W ub. tygodniu jugosłowiański minister spraw zagranicznych p. Marinkowich podpisał w Paryżu traktat przyjaźni z ramienia swojego państwa, a minister Briand z ramienia Francji. Pomiędzy Francją a Jugosławią oddawna istnieją przyjazne stosunki, którym obecnie nadano formę bardzo wyraźną przez podpisanie traktatu. Ponieważ między Jugosławią a Włochami istnieje ciągła walka o wpływy nad Adriatykiem i na Bałkanach, przeto w niektórych pismach włoskich przedstawiano podpisanie obecnie traktatu jako skierowany przeciwko Włochom. Prasa francuska jednogłośnie twierdzi, iż Francja nie ma żadnego zamiaru popierać Jugosławię przeciw Włochom.

Radość w świecie żydowskim z powodu wypuszczenia Schwarzbarda. Uwolnienie Schwarzbarda zostało powitane w całym świecie żydowskim jako zwycięstwo «narodu żydowskiego». Schwarbard otrzymał mnóstwo telegramów gratulacyjnych. Nazwisko jego zostało zapisane w Złotej Księdze żydowskiej w Jeruzalem, gdzie tylko wpisywane są nazwiska największych bohaterów żydowskich. Nazwisko adwokata-obrońcy Schwarbarda stało się ogromnie popularne w świecie żydowskim. Chwała mordercy!

Kto będzie rządził Rumunią? Książę Karol nie chce zrezygnować z tronu i jest przyczyną ciągłych niepokojów w Rumunii. Obecnie rząd rumuński opublikował szereg dokumentów dotyczących rezygnacji ks. Karola z tronu rumuńskiego. Wynika z nich, iż ks. Karol, który prowadził życie b. awanturczko-miłosne, cztery razy rzekał się tronu mimo nalegań ojca swego Ferdynanda i zawsze trwał w tym postanowieniu.

BACZNOŚĆ RODACY W DEP. H.-MARNE NOWY ADRES KS MIECZKOWSKIEGO 58, rue Gambetra, St-Dizier (Hte-Marne)

W pierwszą sobotę i niedzielę każdego miesiąca ks. Mieczkowski jest obecny ca. y dzień, a spowiada w kościele St-Martin w Gigny od 6.30 rano.

Ks. I. Mieczkowski ze St-Dizier będzie w listopadzie odwiedzał następujące kolonie polskie: 17 aż do 19 St-Dizier. W Chalons 19 po poł. do 21 rano. St-Menehould po poł. 21 do 22 bm. Suippes 22 do 23. Souain 23 do 24 rano. Sommepey 24 do 25 bm. do południa. St-Dizier w sobotę 26 do południa, po południu do Bayard do 27 w niedzielę po południu.

NASZE ODPOWIEDZI

43. *Wójcicki F.* Adres konsulatu niemieckiego w Paryżu: 78, rue de Lille, Paris. Listownie wizę można załatwić, podając dokładnie dzień wyjazdu z Francji. Konsulat wizy udziela Polakom tylko w jedną stronę, która kosztuje 5 fr. Konsulatu niemieckiego w Strasburgu niema.

Do sprzedania.

W pobliżu miasta Tours mała ferma obszar 2 hektary 30 z jednym dużym mieszkalnym budynkiem, ze stajnią dla 2 sztuk bydła, wozownią, strychem. Woda na miejscu. Cena 12.000 fr.

W pobliżu miasta Tours ferma 14 hektarów, dwa domy mieszkalne, stajnia na 8 sztuk bydła, stodoła, wozownia, strychy, woda na miejscu. Cena 27.000 fr.

Zwracać się tylko pod adresem Mr. Landrain, 119, rue George Sand (Indre-et-Loire).

Petronela Matuszczyk poszukuje swego męża Marcina Matuszczyka. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest podać adres do Polaka.

LECZNICA POLSKA

przy współ

KRZYPOWA BOGUSŁAWA

doktora Uniwersytetu Paryskiego

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz.

9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Metro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

INSTYTUCJE POLSKIE POMOCY WYCHODZCOM

Przy Opiece Polskiej w Paryżu funkcjonują następujące instytucje, zorganizowane przy współudziale Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej.

Misja kolejowa, której zadaniem jest chronić przyjeżdżających do Paryża wychodźców przed różnorodnymi grożącymi mu niebezpieczeństwami i nadużyciami ze strony wyzyskiwaczy, grasujących przy wszelkie do wielkiego miasta. Misja ta posiada swych przedstawicieli funkcjonujących na dworcach kolejowych: Gare du Nord i Gare de l'Est. Poznać jej urzędników można po białoczerwonej opasce na ramieniu. Do nich należy się zwracać po wszelkie informacje i wyjaśnienia, np. co do noclegu, wymiany pieniędzy, adresów, urzędów polskich i t. d.

Sekcja opieki kobiecej posiada dwa działy. Jeden «Opieka nad samotną kobietą-emigrantką», której zadaniem jest udzielanie wszelkiej opieki i pomocy przebywającym na wychodźstwie dziewczętom-Polkom, a więc poszukującym pracę, wyrabiającym papiery, pomoc przy przeprowadzeniu spraw kontraktowych, wynalezienie odpowiedniego pomieszczenia i t. d.

Drugi dział Opieka nad matką i dzieckiem, działający pod nazwą «Opieka macierzyńska».

Biuro tej ostatniej sekcji, ściśle związanej z Opieką Polską, znajduje się na rue Thonin 13, Paris V. Godziny przyjęć: od godz. 9-tej i pół do 11 i pół i od 2-giej do 6-tej po południu. Korespondencję należy przysyłać pod adresem: Appui Maternel, 13, rue Thonin, Paris.

Celem Pomocy Macierzyńskiej jest opieka nad matką i dzieckiem we wszystkich formach, a więc:

a) Podczas ciąży ułatwienie wstępu do domów macierzyńskich, wyrabianie należnej pomocy pieniężnej podczas ciąży, dopilnowanie, by kobiety-Polski korzystały ze specjalnie na to urządzonych schronisk «Domów konwalescencji», w których pobyt trwa jeden miesiąc, a może być przedłużony w razie potrzeby, n. p. złego stanu zdrowia matki lub dziecka.

b) Po wyjściu z tych schronisk ułatwienie umieszczenia niemowląt na wsi, w możliwie najlepszych warunkach i za tanią opłatą, ciągłą, stałą opieką nad nimi przez korespondencję z karmicielką, lekarzami miejscowymi i rodzicami.

c) Specjalna opieka nad matkami nieślubnych dzieci, pomoc w uzyskaniu wypłaty alimentów i t. p.

d) Wyrabianie przyznanych ustawami pomocy na koszt wychowania dziecka, wszechstronna nad dzieckiem opieka, by je umieścić pod dobrą opieką, pomoc w znalezieniu pracy dla matki wraz z dzieckiem i tak dalej.

e) Opieka nad dzieckiem od 3 do 13 lat.

f) Ułatwienie leczenia w lecznicach i prewencyjnych, umieszczanie dzieci w schroniskach za małą opłatą lub bezpłatnie podczas choroby rodziców na przeciąg czasu od 1 do 6 miesięcy.

Nadto Pomoc Macierzyńska ma na celu zaznajomienie polskich wychodźców z ustawami pomocy społecznej i korzyściami instytucji społecznych, dostępnych dla nich w myśl postanowień franusko-polskiej konwencji emigracyjnej i ustaw francuskich.

Sekcja Opieki Szpitalnej, której zadaniem jest niesienie pomocy Polakom, przebywającym w szpitalach francuskich. Delegat Opieki Szpitalnej odwiedza chorych w szpitalach Paryża i okolicy. W sprawie umieszczenia w szpitalu oraz w sprawie wszelkich reklamacji od osób, przebywających w szpitalach, zwracać się można osobiście lub listownie do Opieki Polskiej, Sekcja Opieki Szpitalnej.

JEDYNY POLSKI SKLEP Ubiorów Damskich

w PARYŻU
pod firmą

«SABINE»

61, rue de Belleville
PARIS

Tél. Nord 98-30.

Métro Belleville

POLECA RODAKOM:

Paleta z doskonałego weluru w różnych kolorach, kołnierze i mankiety z futra, podszewka do połowy w cenie: 125 fr.

Wielki wybór palet welurowych, aksamitnych, pluszowych i futer, najnowszych modeli, pięknego kroju i roboty z własnych fabryk, po cenach fabrycznych. Futra począwszy od francuskiego 425.

Posiadamy również wielki wybór bielizny damskiej, koszul męskich, torebek skórzanych, szali jedwabnych, kapeluszy i kwiatów.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie, po podaniu adresu. Zamówienia listownie przesyłamy za zaliczeniem po podaniu koloru, ceny i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy natychmiast.

Dla wygody klientów magazyny są otwarte w niedziele i święta.

Specjalne salony do przymiarki. Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin bez zwykłej ceny.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ofiarujemy prezenta wszystkim kupującym.

Zwracamy koszt «Taksi».



Poszukiwanie. Osoby, którym znany jest obecny adres lub posiadają jakąkolwiek wiadomość o niżej wymienionych:

1) Mejs Adam, ostatnio zam. 92, Bd. de la Chapelle, Paris; 2) Pieklarz Józef, ur. 1888 gm. Podębice, pow. Łęczyca; 3) Więcek Franciszek (brak bliższych danych); 4) Szczepaniak Stefan, ur. 1903 r.; 5) Lameta Franciszek, ur. 1895 r.; 6) Czarnik Paweł (brak bliższych danych); 7) Kończy Maciej (brak bliższych danych); 8) Magierowski Jan (brak bliższych danych); 9) Szymański Józef (brak bliższych danych); 10) Chodak Jan, ur. 1898, w Świerczowie, gm. Dąbrowa Widawska; 11) Olbieński Stanisław (brak bliższych danych); 12) Biedroń Michał, ur. 1887 r. w Warszawie; 13) Polanecki Stefan, ur. 1883 w Brzezinach, Łódź; 14) Lipiecki Józef, ur. 1891 w Kielcach; 15) Leis Ludwik, 1885 r.

zechcą je donieść konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu.

Poszukiwanie. Osoby, którym znane jest miejsce pobytu Klimczyka Wojciecha, ofiary wypadku przy pracy dnia 22.I.27 r. w S. A. des Carrieres de Cheffois par la Chataigneraie (Vendee), Kobylarza Jana (Kobylecki), ofiary wypadku przy pracy w 1923 r. w Arras oraz Stefana Adamskiego, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 6.X. 26 w okolicy Pontoise, zechcą podać odnośne adresy do konsulatowi Generalnemu w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Poszukiwanie. Uprasza się osoby, którym wiadome jest miejsce pobytu p. Stefana Adamskiego, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy dnia 6.X 1926 w okolicy Pontoise, o podanie jego adresu do konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera

11, Place de la Madeleine (metr. i Nord-Sud: Madeleine)
Paris, 8^e. Autobus AC od dworca Gare du Nord.
Telefon: Richelleu 86-35

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki, wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą teraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepsząc ich byt.

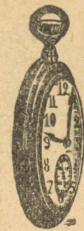
Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-9 do 7 i pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i
Instrumentów
Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek nąrcany co 8 dni, czarny lub nik	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm z bardzo starannym	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerales	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerales	4 fr.
907 Soczoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do włosów	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu (postę), który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką, pieniężnie to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesiłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy odpać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Oplatki wigilijne

po 25 ct. za sztukę poleca Jan Nowicki, organista przy Kościele Notre-Dame (Waziers) Allée I 67 (Nord).

Wysyłka nastąpi tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową.

GIELDA

W PARYŻU, placą (kurs przeciętny)	
Za 1 złoty	Frs : 2 89
Za 1 funt szterlinga	Frs : 123
Za 1 dolara	Frs : 25
W WARSZAWIE:	
Za 1 franka	Złp. : 0,2 (grosze).
Za 1 funt sterling	458
Za 2 dolara	8,92

KALENDARZ

Listopad 30 dni.

20. Niedziela. Feliksa Wależ.
21. Poniedziałek. Ofiarow. NMP.
22. Wtorek. Cecylii m.
23. Środa. Klemensa pap. i m.
24. Czwartek. Jana od Krzyża w.
25. Piątek. Katarzyny pn. i m.
26. Sobota. Jana Berchm., Sylwestra op.

"POLEXPRESS"

Polskie biuro podróży w Paryżu

3, rue Chauveau-Lagarde, Paris, VIII^e.
wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie podróż-
nictwa i wymiany walut.

Bilety kolejowe 3 i 4 klasy-Bilety okrętowe-wizy-
zakup i sprzedaż złotych polskich i dolarów-
informacje i mandaty bezpłatnie.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Adwokat Przysięgły

przy Petersb. sędzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)
Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)
Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOŻA, PRO-
MIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.
Przyjęcia : w dniu powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République
w pobliżu głównych dworców kolejowych.

DOKTORZY SPECJALIŚCI

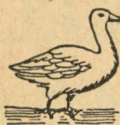
Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfilis,
tryper.

Chankier, choroby skórne, niemoc płciowa. Choroby, krwi, nerwów,
serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektrycznością, serm, zastrzykami. Analizy krwi, moczu, ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz.
Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny zniżone.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wzmieniam
i odbieram powrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

SWÓJ DO SWEGO

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW

we Francji, wysyła R kom za zamówieniem odwrotną pocztą za
zaliczką :

Brzytwy oraz wszelkie przybory do golenia, maszyny do strzyżenia,
portfele, lustra, zegarki, rowery, gramofony, harmonje, mandoliny,
ubrania, suknie eleganckie, płaszcze damskie i męskie, bielizna, swetry,
Polska kiełbasa, krakowska i sucha, serdelki, wódka, żubrówka,
starka, chleb razowy i pytlowy, kaszy wszelkiego rodzaju śledzie
marynowane, uliki, chałwa, herbata, ciastka polskie oraz wszelkie
inne produkty po cenach umiarkowanych,

Gwarancja — Ceny konkurencyjne

Kto raz kupi stale, zwraca się o wszelkie towary.
Dla zamówienia powyżej 200 franków—piękne premje.
Katalogi bezpłatnie.

Polski Dom Handlowy : POLDOM
76, rue des Plantes, PARIS (XIV^e)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.

Jedyny Polski Tłómacz

PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich

KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse — Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

NOWY TRANSPORT

Książki do nabożeństwa

Klucz do nieba, stron 256, oprawa, kościana z
kolorowym wizerunkiem Chrystusa Pana lub
Matki Boskiej, złote brzegi. cena 25 fr.
Zbiorek modlitw, stron 256, oprawa wykwin-
tna, kościana, biała złote brzegi. cena 20 fr.
Anioł Stróż. stron 190, oprawa ładna, imitacja
skorki, złote brzegi. cena 14 fr.
Jezus. Marja, Józef, stron, 254, ładna, imitacja
skorki, złote brzegi. cena 12 fr.
Wianuszek Modlitw, stron 256, oprawa skór-
kowa czarna, złote brzegi. Cena 20 fr.
Zamawiać Mission polonaise, 263 bis, r. St-Honoré

Le Gérant : P. NEVEU.